

Zdzisław Krzemiński

Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1994 r. I PZP 21

Palestra 39/1-2(445-446), 219-222

1995

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

■ Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 10 maja 1994 r.*

I PZP 21/94

Teza głosowanej uchwały brzmi:

„Zlecenie prowadzenia w Sądzie Rejonowym konkretnej sprawy sądowej nie stanowi nawiązania między zleceniodawcą a zleceniobiorcą stałego stosunku zlecenia w rozumieniu art. 87 § 1 k.p.c.”

1. Na tle redakcji art. 87 k.p.c. powstaje w praktyce sądowej wiele wątpliwości, które docierają do Sądu Najwyższego. Dotyczy to w szczególności wykładni paragrafu pierwszego tego przepisu, a konkretnie wykładni użytych w tym przepisie takich określeń jak: *zarząd majątku lub interesów strony oraz stały stosunek zlecenia*.

2. Odnośnie tzw. *zarządu majątkiem* należy odnotować orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 1991 r. III CZP 41/91, PUG z 1992 r., nr 1, s. 27, w którym podkreślone zostało, że *nie może być pełnomocnikiem procesowym osoba, której strona powierzyła zarząd majątku lub interesów jedynie w celu dochodzenia określonego roszczenia*. Uchwała ta zapadła w związku z pytaniem prawnym, które brzmiało: **czy można uznać osobę uprawnioną w charakterze pełnomocnika procesowego Spółkę akcyjną, jeżeli podstawą do udzielenia pełnomocnictwa w sprawie o odszkodowanie z tytułu ubezpieczenia majątkowego jest powierzenie tej spółce po powstaniu szkody zarządu majątkiem i interesami powoda w sposób nie określający bliżej przedmiotu tego zarządu w celu dochodzenia roszczenia odszkodowawczego?**

Cytowana uchwała spotkała się z krytyką ze strony Z. Krzemińskiego¹, który wskazał przede wszystkim na to, że art. 87 § 1 k.p.c. mówiąc o osobie sprawującej zarząd majątkiem lub interesami strony nie używa dodatkowego określenia mówiącego o stałym charakterze tego zarządu. Nie jest to przeoczenie ze strony ustawodawcy, który w tym samym przepisie przy instytucji zlecenia używa słowa: *stałe*. Właściwa wykładnia werbalna tego przepisu daje podstawę do przyjęcia, że nawet niestały zarząd upoważnia osobę sprawującą ten zarząd do występowania w charakterze pełnomocnika procesowego pod warunkiem jednakże, że przedmiot sporu wchodzi w zakres tego zarządu. Bez znaczenia jest natomiast data zawartej umowy. Umowa

* Monitor Prawniczy nr 11 z 1994 r. s. 335.

zarządu może być zawarta nawet po powstaniu szkody i po tym, jak sprawa zawiśla w sądzie.

3. W uchwale z dnia 25 lipca 1978 r. (III CZP 43/79 – OSNC 1979 r., nr 3, poz. 46) Sąd Najwyższy zajął się zagadnieniem prawnym, które powstało w sprawie rozwodowej, w której powód ustanowił swym pełnomocnikiem osobę legitymującą się upoważnieniem udzielonym przez powoda do podejmowania wszelkich decyzji w jego imieniu w najszerszym zakresie, w tym do występowania przed wszelkimi władzami, urzędami i sądami. Była to osoba obca dla powoda. Na rozprawie (w pierwszej instancji) powód ustnie (do protokołu) upoważnił tę osobę do prowadzenia w jego imieniu sprawy rozwodowej.

Wobec tego, że Sąd Wojewódzki miał wątpliwości co do dopuszczalności udzielenia takiej osobie pełnomocnictwa do występowania w procesie rozwodowym, przeto zwrócił się do Sądu Najwyższego ze stosownym pytaniem. Pytanie dotyczyło kwestii, czy pełnomocnikiem w procesie rozwodowym może być osoba pozostająca ze zlecniodawcą w stałym stosunku zlecenia.

W udzielonej odpowiedzi (uchwała z dnia 25 lipca 1978 r. III CZP 43/78, OSNC 1979 r., nr 3, poz. 46) Sąd Najwyższy stwierdził, że *w sprawie o rozwód pełnomocnikiem procesowym mogą być prócz adwokata tylko rodzice, rodzeństwo lub zstępni, strony oraz osoby pozostające ze stroną w stosunkach przysposobienia, jeżeli udzielono im pełnomocnictwa do prowadzenia danej sprawy.*

Pogląd ten podzielił Z. Krzemiński² podkreślając, że w sprawach rozwodowych przepisy ogólne muszą być stosowane „odpowiednio”, tzn. z uwzględnieniem swoistości postępowania odrębnego w sprawach małżeńskich. Nie można w sposób mechaniczny przenosić zasady ogólne do tego postępowania³. Faktem jest, że w sprawach rozwodowych występuje w sposób bardzo ostry element intymności. Jest to zrozumiałe, skoro się zważy, że w grę wchodzi życie osobiste osób rozwodzących się. W wielu wypadkach chodzi o takie szczegóły z życia ludzkiego, które ze swej istoty przemawiają za niedopuszczeniem do udziału w tym postępowaniu osób „obcych” nie związanych węzłami krwi ze stroną. Wychodząc z tych założeń należy przyjąć, że osoby powołujące się na stały stosunek zlecenia lub prawo do zarządu, nie mogą występować jako pełnomocnicy w sprawach rozwodowych. Należy także dodać, że zgodnie z wymogami art. 87 § 1 k.p.c. przedmiot procesu musi mieścić się w ramach udzielonego zlecenia. Tymczasem przedmiot postępowania rozwodowego nie mieści się w ramach ogólnego nawet stałego zlecenia.

4. Trzecią uchwałą Sądu Najwyższego jest wymieniona na wstępie uchwała I PZP 21/94 będąca przedmiotem niniejszej glosy.

Zanim ocenimy trafność tej tezy, trzeba wstępnie omówić zagadnienie stosunku, który istnieje między umową zlecenia a pełnomocnictwem procesowym. Kwestia ta od dawna była przedmiotem zainteresowania procesualistów i nie tylko ich. I tak w doktrynie niemieckiej zajmował się tym tematem już L. Enneccerus⁴ rozważając czy pełnomocnictwo jest czynnością abstrakcyjną, czy też kauzalną. Twierdził, że skuteczność prawna pełnomocnictwa nie może być uzależniona od ważności stosunku podstawowego np. zlecenia.

Kropkę nad i w nauce niemieckiej postawili w tej kwestii wybitni prawnicy: R. Ihering, A. Laband, oraz L. Rosenberg.

L. Rosenberg⁵ zwrócił uwagę na to, że w wielu wypadkach pełnomocnictwo procesowe powstaje niezależnie od istniejącego stosunku podstawowego i praktycznie nic z tym stosunkiem nie ma wspólnego. Wskazywał jednak na to, że w obrocie prawnym często w umowie zlecenia zawarta jest klauzula stanowiąca w gruncie rzeczy pełnomocnictwo procesowe upoważniające zleceniobiorcę do wykonania konkretnych czynności w imieniu i na rzecz zleceniodawcy.

Pogląd ten ma swe dodatkowe uzasadnienie w obowiązującym w Niemczech prawie cywilnym materialnym. Obowiązujący kodeks cywilny (BGB) rozróżnia instytucję zastępstwa (Vertretung, Vertretungsmacht) od zlecenia (Auftrag).

Co prawda nieco odmienne stanowisko w tej kwestii zajmuje Schlossman⁶, jednakże jego zastrzeżenia nie zostały zaakceptowane przez większość procesualistów niemieckich.

Inaczej uregulowane jest to zagadnienie we Francji. Obowiązujące prawo nie zna granicy między zleceniem a pełnomocnictwem (art. 1984–2010 kodeksu cywilnego). Przyjmuje się, że w instytucji zlecenia zawarta jest automatycznie instytucja pełnomocnictwa. Doktryna przyjmuje jednak możliwość istnienia stosunku zlecenia bez pełnomocnictwa⁷.

Przepisy obowiązujące w Austrii nie uwypuklają istnienia granicy między zleceniem a pełnomocnictwem. Doktryna nadaje jednak pełnomocnictwu samodzielny charakter⁸.

Obowiązujące w Polsce przepisy odróżniają wyraźnie instytucję pełnomocnictwa od instytucji zlecenia. Stawianie znaku równania między tymi dwoma instytucjami nie znajduje uzasadnienia w obowiązujących tekstach. Należy przeto przyjąć, że stosunek pełnomocnictwa jest według polskiego prawa stosunkiem niezależnym i samodzielnym⁹.

W codziennej praktyce w większości wypadków pełnomocnictwo procesowe powstaje jednocześnie ze stosunkiem podstawowym, którym z reguły jest umowa zlecenia. Taka sytuacja np. istnieje, gdy klient zgłasza się do adwokata i podpisuje dla niego blankiet pełnomocnictwa i tzw. kartę ewidencyjną, która jest po prostu umową zlecenia. I tak klient zgłaszający się do zespołu adwokackiego podpisuje z zespołem

umowę zlecenia, zaś z konkretnym adwokatem umowę pełnomocnictwa. Gdy sprawę przyjmuje kancelaria indywidualna obie umowy zawierane są między klientem z jednej strony i adwokatem z drugiej.

Przechodząc od tych ogólnych uwag do tekstu art. 87 § 1 k.p.c. należy mieć na uwadze, że przepis ten stanowi między innymi, że pełnomocnikiem może być osoba pozostająca ze stroną w stałym stosunku zlecenia. W charakterze pełnomocnika może występować nie tylko osoba fizyczna, ale także osoba prawna. Jednakże zlecenie musi mieć charakter stosunku stałego. Ponadto przedmiot sprawy musi wchodzić w zakres udzielonego zlecenia. Podstawową przesłanką, która musi być spełniona, przed udzieleniem pełnomocnictwa, jest istnienie stałego stosunku zlecenia. Brak tej przesłanki wyklucza dopuszczalne udzielenie pełnomocnictwa procesowego. Ponadto – jak już wyżej powiedziałem – pełnomocnictwo może dotyczyć tylko takiej sprawy, która wchodzi w zakres udzielonego stałego zlecenia.

W konkretnej sprawie, na tle której doszło do uchwalenia głosowanej uchwały, trudno mówić o stałym stosunku zlecenia, skoro zlecenie dotyczyło jednej sprawy i miało charakter zlecenia doraźnego, a nie stałego. Treść powziętej przez Sąd Najwyższy uchwały zasługuje przeto na akceptację.

Zdzisław Krzemiński

Przypisy:

¹ Z. Krzemiński: Glosa do uchwały Sądu Najwyższego z dnia 21 maja 1991 r. III CZP 41/91, „Palestra” 1992, nr 5–6, s. 118 i n. Z. Krzemiński: *Adwokat w orzecznictwie Sądu Najwyższego*, „Palestra” 1992, nr 7–8, s. 92 i n.

² Z. Krzemiński: Glosa do uchwały III CZP 43/78, „Nowe Prawo” 1980, nr 5, s. 147 i n. Patrz także: B. Bładowski: Glosa, OSPiKA 1980, poz. 83.

³ Z. Krzemiński: *Postępowanie odrębne w sprawach małżeńskich*, Warszawa 1973, s. 9.

⁴ L. Enneccerus: *Lehrbuch des bürgerlichen Rechts*, Mahrburg 1911.

⁵ L. Rosenberg: *Stellvertretung im Prozess*, Berlin 1908, s. 733 i n.

⁶ Schlossman: *Lehre von der Stellvertretung*, Berlin 1900–1902.

⁷ A. Colin, H. Capitant: *Cours élémentaire de droit civil français*, Paris 1947–48, t. II, s. 863.

⁸ H. Krasnopolski: *Lehrbuch des österreichischen Privatrechts*, Wien 1910, t. III, s. 351.

⁹ Z. Krzemiński: *Pełnomocnik w sądowym postępowaniu cywilnym*, Warszawa 1971, s. 40 i n.